Jacuś, Love Song

High life
Ale chyba kocham cię
Ale chyba nie
Ale chyba kocham cię
Ale.., ale
Ale jednak nie

Suko, chyba się w tobie zakochałem
Na lewej nodze nawet twoje imię wypisałem
Nie potrafię robić love songs
Dlatego dla ciebie robię to disco song
Dawaj za mną na parkiet zanim wypuszczę płytę
Bo jak wypuszczę płytę to już będę w Ameryce
Jak będę w Ameryce, to już do mnie nie dolecisz
To znajdę sobie inna
Taką piękną, taka seksi

Barack Obama do mnie dzwoni
‘Jacuś, jakiś ty utalentowany chłopak z Europy’
Napiłbym się trochę coli
Lecz po coli każdy wie ze zaczyna się tasowanie alkoholi
A co my tutaj mamy?
Szprycer nam się koniak, białe winko, woda sodowa

Biorę iphone
No i patrzę na pogodę
Ale zimno, kurka wodna
Dawaj do m mnie

High life
Ale chyba kocham cię
Ale chyba nie
Ale chyba kocham cię
Ale.., ale
Ale jednak nie
Ale chyba kocham cię
Ale chyba nie
Ale chyba kocham cię
Ale.., ale
Ale jednak nie

Ale kocham cię
Ale kocham cię
Ale kocham cię
Ale kocham cię

Mój chu* ma 15 centymetrów
O połówkę większy od Michała
Bankroll
Czasem liczę Mate
Czasem myślę jak stąd uciec
Bo to w sumie wszystko niepotrzebne mi do życia jest

Co za akcja
W Życiu będę gwiazda
Wracamy do szkoły
Wracamy na stare tory

To może być rym – tygrys
Miauuuu

Łubudubu, walkie-talkie, hamak
Na Bahamach tu leżymy
W tle muzyka gra

Już mówiłem o rodzinie, o Krakowie tez
A w Rybniku mamy rodo nawet w centrum E
Jak potrzebujesz Byka, zapraszamy do Rybnika
Jak potrzebujemy audi to jedziemy do Holandii
Bo my tu tylko jeździmy ferrari R
Bo my tu tylko jeździmy ferrari, ajaj

High life
Ale chyba kocham cię
Ale chyba nie
Ale chyba kocham cię
Ale.., ale
Ale jednak nie

Ale chyba kocham cię
Ale chyba nie
Ale chyba kocham cię
Ale chyba nie
Ale chyba kocham cię
Ale chyba nie